

Wiadomości Jarosławskie

Organ Koła Jarosławskiego Związku Naprawy Rzeczypospolitej

CZASOPISMO TYGODNIOWE.

Rok I.

Jarosław, 6 października 1928.

Nr. 35.

Adres Redakcji i Administracji: Aleksander Strauss
Jarosław, Skrytka poczt. 26.

Łokal Redakcji i Administracji: J A R O S Ł A W,
ulica Słowackiego 7. I. p. Godz. urz. od 6-ej do 8-ej wieczór.

Ogłoszenia według umowy.

Prenumerata miesięczna 1 Zł.

Senat obecny, powoływany na tych samych zasadach co sejm, niezdolny jest do spełniania zadań drugiej izby. Na jego miejscu, obok Sejmu, mającego reprezentować ogół obywateli wyłącznie pod względem poglądów politycznych, powinno powstać demokratyczne przedstawicielstwo rzeczywistej pracy codziennej, złożone z reprezentantów samorządu terytorjalnego i gospodarczego oraz nauki, praktyki państwowej i działalności kulturalnej. Przewagę Sejmu nad Senatem chcemy utrzymać. Przeciwwstawiając się kategorycznie ograniczeniom demokratycznego prawa wyborczego do Sejmu, uważamy za konieczne zbliżenie tej izby do społeczeństwa przez nadanie wyborcom rzeczywistego wpływu na dobór osobisty posłów.

(Wyjątek z deklaracji programowej Rady Naczelnej Związku Naprawy Rzeczypospolitej.)

OBYWATELE! WSTĘPUJcie w szeregi Związku Naprawy Rzeczypospolitej!!

Na dawną nutę!...

Marszałek Sejmu Ignacy Daszyński zwołał na dzień 1. października zebranie przewodniczących klubów sejmowych celem zorientowania się w programie pracy nadchodzącej sesji. Chodzi tutaj o wysondowanie, czy istnieje możliwość stworzenia stałej większości rządowej, lub większości, któraby załatwiała najważniejsze zadania parlamentarne od wypadku do wypadku.

Jak doniosły gazety inicjatywę Marszałka powitano z uznaniem, obrady odbyły się bez zgrzytów politycznych i robiły wrażenie nawrotu do pracy państwowej.

Po kilku jednak dniach czytając uważnie sprawozdania z odbytej konferencji musimy przyjść do przekonania, że przecież tak dobrze jeszcze nie jest i wogóle nie wiadomo czy dojdzie do chociażby jakiegokolwiek współpracy Sejmu z Rządem.

Leader prawicy sejmowej. prof. Rybarski, mówił o przeszłości, wypowiadał żale i skargi na traktowanie Sejmu, a zarazem zapowiadał już z góry proces kompetencyjny z rządem na tle zawarcia konwencji gospodarczych z Czechami i Francją bez Sejmu.

Przywódca Wyzwolenia poseł Woźnicki, mniej mówił o sprawach, które znajdują się na porządku dziennym, ale natomiast znacznie więcej o znanym wywiadzie Marszałka Piłsudskiego z przed wakacyj, żądając, by Sejm rozpoczął na tem tle proces polityczny z Marszałkiem i rządem

W P. P. S. odbyło się równocześnie z konferencją u marszałka Daszyńskiego posiedzenie Rady naczelnej, na którym ujawniło się ponownie istnienie w partji przeciwieństw bardzo poważnych, zwłaszcza w dziedzinie taktyki politycznej w chwili obecnej w stosunku do rządu. Grupa lewicowa, wsparta przez centrum partyjne, uzyskała, znaczną przewagę głosów. Umiarkowana grupa warszawska pos. Jaworowskiego pozostała odosobiona w głosowaniu. — Odnośnie do myśli rzuconej przez marszałka Daszyńskiego utworzenia większości w Sejmie wiadomo, że wśród czynników kierujących dziś władzami partyjnemi, a nastawionych opozycyjnie do rządu, myśl ta natrafiła na opór. Sfery te starają się zbagatelizować całą akcję, a następnie obiektywne warunki jej powodzenia pogorszyć.

Prawda, że dotychczas nie znamy jeszcze oficjalnych przedłożeń rządowych, które wejdą na porządek obrad sejmowych, wiemy jednak wszyscy, że jednym z najważniejszych będzie zmiana konstytucji.

Otóż przypatrzmy się jak na tą kwestję zapatruje się Stronnictwo chłopskie. — Dnia 2 bm. pod przewodnictwem posła Jana Dąbskiego odbyło się posiedzenie Stronnictwa Chłopskiego, na którym stwierdzono między innymi, że chłopci nie chcą żadnej zmiany konstytucji (?) poza skasowaniem Senatu i zniesieniem konkordatu.

Jak widzimy z tych kilku przykładów to psychologia stronnictw nie uległa jeszcze w Polsce zasadniczej zmianie, a nastawienie myślowe z okresu sejmowładztwa i nadal święci tryumfy. Od 16-go października, (do którego to dnia zostały obrady prezesów klubów sejmowych odroczone) nie możemy się wiele spodziewać.

J. K.

Wstępujcie do „STRZELCA“!



W KASYNIE GARNIZONOWEM w Jarosławiu

NOWO OTWARTA RESTAURACJA, BUFET WARSZAWSKI, CUKIERNIA.

PIERWSZORZĘDNA KUCHNIA. Przeróżne przekąski. Wyśmienite napoje. — Proszę najuprzejmiej o zagaszczenie.

Z poważaniem

WILHELM BREITMEIER

restaurator ze Lwowa.

FUTRA wierzchy na futra, raglany, bundy, kurtki do polowania, płaszcze studenckie oraz płaszczyki dzieciinne
GOTOWE jakoteż do **MIARY** na sezon **JESIENNO ZIMOWY** — — **PO CENACH KONKURENCYJNYCH**
 poleca firma **LEON BRANDES**
 dawniej **HEILMANN KOHN & SYNOWIE.** **UDZIELA SIĘ KREDYTU NA DOGODNYCH WARUNKACH.**

Piszą historję...

I.
 „Dnia 15. września b.r. zebrał się w Sokole, Komitet obywatelski, celem opracowania historii 6 lat przepędzających odzyskanie Niepodległości i wydrukowania „Pamiętnika historycznego Jarosławia z czasów wojny światowej”. Do współpracy zaprosił komitet działaczy miejscowych i zamiejscowych” (Wyjątek z „Głosu Jarosławskiego” Nr. 37 z dnia 22 IX. 1918)

Chodzi nam o tę współpracę! Cóż do działaczy zamiejscowych wstrzymujemy się od uwag, miejscowym zaś poświęcimy parę artykułów. Piszą historję poza kap. ob. Dobrzańskim i działaczem patriotą prof. Zielińskim, bohaterzy wojny światowej z frontu pod Luchaczowicami, Wiedniem, Pragą, których „przeniknął dreszcz trwogi”, z chwilą wybuchu wojny, kiedy sobie umysłowali, że wojenka przed wojną „w stałych drużynach” przestaje być zabawką z tańcami, śpiewami i fetami a zaczyna być niebezpieczną i ofiarną służbą Ojczyźnie, wówczas rzucili karabin i mundur polowy, z synów Marsa przemienili się w statystów i polityków, twierdząc, że orjentacja ich jest po drugiej stronie frontu. Taka orjentacja szepczana na ucho była bezpieczna dla ich osób. Zaczęła się nagonka na Twórcę Legjonów i same Legjony, nagonka trwa po dziś dzień, by upozorować swą absencję w szeregach legjonowych i to jest głównym powodem ich nieprzejednanego stanowiska do Wodza Narodu i Jego poczyniń. Do komitetu poza ludz-

mi swej partji nie zaproszono z wyjątkiem kap. ob. Dobrzańskiego nikogo! Są sami swoi! Bohaterzy! A nie mają sami co pisać, żebrzą o współpracę, bo sami cóż napiszą, czy że stchórzyszy, opuścili szeregi i młodzież i uciekali na zachód, by nawet strzałów nie słyszeć? że z bezpiecznych ukryć, plwali żółcią i jadem na tych ofiarnych co zapatrzni w Jutrzenkę Wolności szli w bój i ginęli za Nią? Inicjatywa nie od nich wyjść powinna, gdzie są „ci starsi” co pamiętają, jak przed wojną wrzała gorączkowa praca, ale którzy nie są już członkami „ich partji”? Tych w komitecie redakcyjnym nie ma, bo się ich wstydzą! Na szczęście jesteśmy w posiadaniu wielu dokumentów, na podstawie których będziemy w stanie fakta niezgodne z prawdą prostować i demaskować tych, którzy dziś przybierają pory bohaterów. Historji fałszować nie wolno!

W Nr. 38. z dnia 29 IX. 1928 w artykule pod tytułem „Tulące we własnej ojczyźnie” piśze p. prof. Zieliński o losie 12 legjonistów z których 3 zostało umieszczonych u okolicznej szlachty, jeden na probostwie i t. d. ale czy wiadomo p. prof. o ich dalszych losach? Po umieszczeniu, zaraz pozbywano się ich dalej z obawy przed represjami, mamy z tej daty oryginalne listy tych dobrodziejów z których dowiadujemy się, że polecono ich wręczając im te listy innym osobom, które rzeczywiście się nimi zajęły i odesłały do polskich organizacji wojsko-

wych w byłym Królestwie, wypłacając im wydatne zasiłki. Oto wyjątki z tych oryginalnych listów.

1) Wielmoż. Panie!

Proszę uprzejmie zająć się losem legjonisty Michała Mazura. Prosi o zajęcie i pomoc materialną.

Podpis.

Pieczętka urzędu parafialnego.

(otrzymał 70 kor.)

2) Wielmoż. Panie!

Jest u mnie od wczoraj legjonista zbiegły z Huszt. Chciałby się dostać do Królestwa. Proszę o łaskawą wiadomość, czy mogę go dziś wieczorem odesłać do Pana o której godzinie? i czy do mieszkania W. Pana czy też gdzieindziej?

Podpis

23. III 1918.

Nazwisko tego legjonisty Szymon Mazurkiewicz (otrzymał 30 kor. i jazdę do Warszawy) i wiele, wiele takich listów jest w naszym posiadaniu z podpisami działaczy których na razie nie zdradzamy. Legjoniści ci zaopatrzeni w fałszywe dokumenty do których blankiety sporządził s. p. Wiemuth na maszynie do pisania w magistracie miasta Jarosławia. Pieczętkę zaś c. k. 9 pułku piechoty sporządził p. Chruszcz urzędujący do dziś na stacji w Muninie, sama zaś pieczętka znajduje się w muzeum miasta Jarosławia u sekr. p. Harländera. A jaki los był

Stefan Dobrzański, b. kmdt 15 komp. II Bryg Leg.

„Mea culpa, mea maxima culpa”.

W dniu 20 października 1914 IV. Baon II. Brygady Leg. pol. pod dowództwem Bolesława Roji (obecnie generała) zmuszony został o godz. 1-szej w południe, cofnąć się przed przeważającą siłą nieprzyjaciela z Jasienic do Podluty. Kompanja 15. składająca się z oddziału Jarosławskiego i Nowo-Sądeckiego, pod moją komendą zakwaterowana została w letnim zamku Hr. Tarnowskiego, do którego przed laty przyjeżdżał często śp. arcyksiążę Rudolf Habsburgski na polowania. W dniu 21. października otrzymałem rozkaz Komendanta Baonu, bym wysłał patrol złożony z 1 podoficera i 10 szeregowców, którzy mieli śledzić nieprzyjaciela i, o ile możliwości dotrzeć aż do Sołotwiny i czas wywiadu trwać miał 12 godzin. Znając odwagę i spryt plutonowego Pawlikowskiego, byłego ucznia 6 kl. gimn. i skauta z Nowego Sącza, przydałem mu 10 szeregowców, poruczając mu wykonania rozkazu, dodając poszczególne uwagi, jak również zezwolenie na zarekwirowanie w razie potrzeby podwoły.

Około północy wrócił Pawlikowski z patrolą, przyprowadzając z sobą, żandarma rosyjskiego jako jeńca; i złożył tej treści raport z wywiadu:

„Zajechaliśmy nie napotkawszy nieprzyjaciela przed Sołotwinę Tu wysiedliśmy ukrywając się w zaroślach. Przydybany chłopiec objaśnił nas iż Rosjanie rozłożyli się obozem w polu 2 klm. za Sołotwiną, zaś w mieście sprawuje

urząd wyższy urzędnik rosyjski z kilku żandarmami.

Zmrok zapadać zaczął gdy z ukrycia wyszedł rozkazując chyłkiem dostać się pod wskazany nam dom i otoczyć go, sam zaś z dwoma szeregowcami wpadłem do zajętego domu, z gotowem do strzału karabinami, przeciw 4 żandarmom i urzędnikowi, który na nasz krzyk wybiegł do sieni. Skierowaliśmy broń ku nim z nakazem poddania się; żandarmi stanęli jak wryci, urzędnik zaś wybiegłszy z rewolwerem w rękę dał strzał do mnie, który chybił; w momencie, gdy podnosił rewolwer do strzału, strzeliłem do niego trałając go w piersi; urzędnik padł na ziemię, w tym hałasie 3 żandarmów umknęło, jednego z nich chwyciliśmy i tu sprowadzili, zabrawszy z sobą dokumenta urzędowe pieczętki i t. d. które równocześnie oddaję”

Za należyte wypełnienie rozkazu i okazaną odwagę otrzymał Pawlikowski wraz z szeregowcami pochwałę i gratyfikację.

Wskutek powyższej wiadomości o cofnięciu się nieprzyjaciela, Baon nasz zabezpieczonym marszem powrócił do Sołotwiny dnia 23. października, nieprzyjaciel bowiem cofnął się do Nadwórnej.

Po zakwaterowaniu się w Sołotwinie dowiaduję się, że postrzelony przez moją patrol urzędnik rosyjski, nie mógł być zabrany przez Rosjan, gdyż mniemali, iż większa jakaś siła nasza opanowała Sołotwinę, wobec czego cofnęli

się. Postrzelony urzędnik został umieszczony u pewnego nieznanego mi nazwiska Radcy Sądowego. Dopytawszy się o mieszkanie Radcy, wszedłem z chorążym Sykutowskim prof. szkoły realnej w Jarosławiu, Janem Tarsińskim do tegoż mieszkania. Po wzajemnych prezentacjach uprosiłem o zaprowadzenie nas do rannego Moskala. Wstąpiłem do pokoju rannego, z zamiarem okazania mu współczucia i godziwego zainteresowania, lecz ujrawszy Rosjanina leżącego, ciężko oddychającego, wpatrzonego w nas wylekłem oczyma zadrżałem nagle i wszystkie krwiożercze i szowinistyczne instynkta odezwały się we mnie. Rzucam się na rannego chcąc go uchwycić za gardło i zadusić. Lecz Bóg nie dopuścił do tego czynu hańbiącego — bo oto towarzyszący mi chorążowie Sykutowski i Tarsiński, chwycili mnie za ręce, ze słowami „Kapitanie opanuj się!” i trzymali przez chwilę aż przyszedłem do przytomności. Wyszliśmy wkrótce z domu w którym przed chwilą popełniłem zbrodnię

I dziś, gdy patrzę z oddali na te wypadki żałuję uniesienia i składam Bogu dzięki że mnie powstrzymał od tak potwornej zbrodni.

Czyn mój który usprawiedliwić się nie da, wyznaję publicznie, by zadość uczynić wyrzutom sumienia i dla nauki dzisiejszej starszej generacji jak młodzieży; do jak wielkich zbrodni doprowadzić może, niestety u nas głęboko wkrzewiony szowinizm narodowy. Nie uznajemy bowiem za braci w Chrystusie innych narodów, bądź z nami zamieszkających, bądź to narodów, glob nasz zamieszkujących



DROGUERJA I PERFUMERJA FELIKSA WOJCIECHOWSKIEGO w JAROSŁAWIU ul. Grunwaldzka

poleca wszelkie artykuły w zakres drogueryjnych wchodzące jako to:

Chemikalja, Wody mineralne, Perfumy i Mydła po umiarkowanych cenach.

legjonisty Franciszka Nerynga; Józefa Karłowskiego z Warszawy odesłanych do jednego z obywateli okolicznych?

Nie zaprzeczamy zasług Sz. Pana prof. Zielińskiego, ale wiemy że nie mógł być o wszystkim poinformowanym, będąc jak i inni pod bacznym dozorem żandarmerji austriackiej.

Będziemy bacznie obserwować dalszą pracę rzeczonoego komitetu i sfałszować historii nie damy.

Na czasie może będzie podać do publicznej wiadomości nazwisko wachmistrza, żandarmerji Olszewskiego, który najczęściej mając powierzane rewizje u osób podejrzanych o ukrywanie legjonistów i stykanie się z nimi ostrzegając na godzinę przed rewizją, że takowa się odbędzie, przyczem oświadczał, że „jako Polak nie może się przyczynić do prześladowania legjonistów których uważa za narodowych bohaterów“

Z rady miejskiej.

We wtorek 2. b.m. odbyło się posiedzenie Rady miejskiej przy bardzo słabym udziale Radnych, tak że Burmistrz zmuszony był pierwszy punkt porządku dziennego a mianowicie sprawę 300-tu tysięcznej pożyczki zdjąć na razie z porządku i wyczekać na ewentualne jeszcze przybycie innych Radnych, celem osiągnięcia ustawy wymaganego kompletu.

Przedmiotem obrad były więc najpierw sprawy bieżące wymagające zatwierdzenia Rady jak sprawy przynależności do gminy, wydzierżawienie gruntów miejskich, a mianowicie: na Olszanówce Wojciechowi Brodowiczowi gruntu radzieckie Mazurkiewiczom, po francusko-kańskie Spółce Materek, Oranin i Kamiński, udzielenie funkcjonariuszom magistratu zwrotnych zaliczek na płace, odpisanie drobnych nieściągalnych kwot pieniężnych w czterech wypadkach, po czem gdy szczęśliwym trafem znalazła się wreszcie na sali potrzebna liczba PP. Radnych, mógł Burmistrz poddać pod obrady punkt pierwszy porządku dziennego, a mianowicie sprawę zmiany powziętej już swego czasu uchwały co do zaciągnięcia konwersyjnej pożyczki w Miejskiej Kasie Oszczędności w tym kierunku, że zamiast 300.000 zł. zaciągnąć się ma pożyczkę 33.000 dolarów amerykańskich, tak bowiem opiewa promesa. I jakkolwiek zdawałoby się, że sprawa raz już przez Radę bardzo gruntownie omawiana i uchwalona, w zrozumieniu faktycznych stosunków finansowych miasta zostanie bez dyskusji w formie wniosku Magistratu uchwaloną to jednak potrzeba było wcale dużego wysiłku ze strony P. Burmistrza, aby PP. Radnych wyprowadzić z błędu, w jaki ich pogrążył swym przemówieniem P. Radny Malinowski. Po gruntownym wyjaśnieniu ze strony Burmistrza, poprzedzonym rzeczowem przemówieniem Ks. Prałata Męskiego, Rada uchwaliła wniosek Magistratu w całej osnowie. A więc wreszcie wpłynęła do kasy miejskiej tak bardzo potrzebne i długo oczekiwane pieniądze, które umożliwią racjonalną i aktywną gospodarkę.

Po wyczerpaniu porządku dziennego, zgłoszone zostały do Magistratu pewne rezolucje w sprawie regulacji plac robotniczych, zmiany regulaminu obrad Rady miejskiej, budowy dworca autobusowego oraz poczynienia stosownej adaptacji sali obrad, w której zła akustyka uniemożliwia wprost dalej siedzącym PP. Radnym

branie udziału w obradach.

Jak P. Burmistrz zaznaczył, wszystkie poruszone sprawy były już przedmiotem rozważań Magistratu, co jest najlepszym dowodem aktyw-

ności zarządu miasta. Gdy więc tylko w najbliższych dniach finanse miejskie poprawią się, niezawodnie wszystkim poruszonym na Radzie postulatami stanie się zadość.

Regionalny Zjazd Związku Oficerów Rezerwy.

W dniach 6 i 7-go b.m. odbędzie się w Jarosławiu Regionalny Zjazd Związku Oficerów Rezerwy. Ze względu na przystąpienie Związku do Federacji Związków Wojskowych wyłaniają się nowe szersze horyzonty dla prac Z. O. R. Dla uaktywnienia tych prac postanowiono poza Ogólnym Zjazdem dorocznym i poza Okręgowymi Zjazdami delegatów odbywać w każdym okręgu zjazdy regionalne. Pierwszym takim Zjazdem będzie Zjazd w Jarosławiu, w którym wzięść mają udział delegaci

Kół Tarnobrzeg, Rzeszów, Łańcut, Przeworsk, Przemyśl, Dobromil, Lubaczów i Sokal. Nadto przybędzie Zarząd Okręgu Z. O. R. ze Lwowa w osobach PP. Dr. Zaleskiego, Krynickiego, Dr. Nowak-Przygodzkiego, Dr. Męcarskiego, Hoszowskiego, Dr. Pisarzyka, Kwiatkowskiego, Malczewskiego i Dr. Więckowskiego.

Otwarcie zjazdu nastąpi w niedzielę o godz. 10:30 w sali Rady miejskiej. W przeddzień otwarcia urzędują tutaj Koło Z. O. R. dancin w salach Kasyna garnizonowego na cel L.O.P.P.

Kursy kierowników zespołów amatorskich.

Związek Teatrów i chórów ludowych we Lwowie, organizuje jesienne, trzydniowe kursy praktyczne dla kierowników teatrów amatorskich. Kursy te odbywać się będą na terenie całej Rzeczypospolitej, począwszy od dnia 4. października b. r.

W Jarosławiu kurs powyższy odbędzie się w dniach od 26—28. listopada b. r.

Wykłady tereotyczne i praktyczne prowadzić będzie prof. Czesław Krzyżanowski

Liczba słuchaczy ograniczona. Opłata za cały kurs zł. 15, z czego 5 zł. należy przesać z góry do Związku T. Ch. L. z podaniem swego dokładnego adresu, celem przesłania zawiadomienia o przyjęciu. W rozkwaterowaniu uczestników kursu poczynione będą udogodnienia zapotrzebowanie więc na kwatery należy przesać łącznie ze zgłoszeniem na kurs.

Po ukończeniu kursu uczestnicy jego otrzymają odpowiednie zaświadczenia.

Technika urządzania wystaw sklepowych.

Sprawa poruszona przez prof. M. Jędrala w ostatnim artykule na temat urządzania konkursu wystaw sklepowych jest nadzwyczaj aktualna.

Musimy wiedzieć, że zagranicą w każdym mieście są urządzone konkursy wystaw sklepowych, a jeszcze głównie w czasie sezonów mogą przynieść miejscowemu kupiectwu znaczne rezultaty. Urządzane wystawy będą oglądane przez publikę, a nie mniej również i towary tam że wystawione.

Technika urządzania wystaw sklepowych nie jest jednak szczegółowo znana znacznej części kupiectwu jarosławskiemu. Kupiectwo miejscowe winno się zainteresować i poczynić starania o otwarcie kursu zaznamiającego o sztuce urządzania wystaw sklepowych. Można by

pomyśleć ewentualnie o otwarciu takiego kursu przy Szkole Handlowej. JWP. dyr. Kapuściński znany ze swej żywotności na pewno nie odmówi prośbie ale da pomoc przy zorganizowaniu. Można również uprosić p. Prof. M. Jędrala, aby objął rolę wykładowcy. Sam, jak widzi się, wiele na tem polu naukowo pracuje. Ostatnio niedawno wygłosił przez radio w Krakowie odczyt o „Reklamie i jej znaczeniu“.

Wedle zaciągniętych informacji prof. M. Jędral jest nieustrudzonym młodym pionierem tej dziedziny i od paru lat na tym polu pracuje.

Kupcy nie śpijmy więc, tylko działajmy!

Reklama to mowa towarów, a urządzenie wystawy sklepowej znaczy towary do mowy pobudzić.

L. H.

Kupiec Jarosławski.

NADESLANE.

PODZIĘKOWANIE

Przewielebnemu Duchowieństwu rzymskokat. i przewielebniemu ks. kanonikowi Stanisławowi Federowiczowi, Związkowi Naprawy Rzeczypospolitej, Zarządowi „Sokoła“, Dyrektorowi Powszechnego Zakładu Wzajemnych Ubezpieczeń p. Januszewskiemu, P.T. Urzędnikom Oddziału Powszechnemu Zakładu Wzajemnych Ubezpieczeń we Lwowie i Inspektoratu w Jarosławiu, jakoteż wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej przysługi ś. p. Wacławowi Gracjanowi Niewiadomskiemu tą drogą składają serdeczne „Bóg zapłać“

ŻONA i DZIECI.

KRONIKA.

Z kroniki żałobnej. W piątek wieczorem, dnia 28 września br. zmarł niespodzianie w 65-tym roku życia na udar sercowy członek Zarządu i skarbnik Koła Związku Naprawy Rzeczypospolitej Wacław Gracjan Niewiadomski, inspektor ubezpieczeń w Jarosławiu.

W ś. p. Zmarłym stracił Związek sumiennego, oddanego i przejętego ideą współpracownika, a miasto wzorowego i powszechnie szanowanego obywatela. Nic też dziwnego, że śmierć ta wywołała powszechny żal, czego dowodem, że mimo deszczu liczne rzesze ludzi odprowadziły Zwłoki na wieczny spoczynek.

Cześć Jego pamięci!...

Rodzinie Zmarłego składa serdeczne wyrazy współczucia: REDAKCJA.

! CZY JESTEŚ JUŻ CZŁONKIEM !

LIGI OBRONY POWIETRZNEJ i PRZECIWGAZOWEJ

Święto pułkowe 3 p. p. Legjonów odbyło się w niedzielę dnia 30. września b. r. W dniu poprzedzającym uroczystość odbył się capstrzyk orkiestry po ulicach miasta. Nazajutrz odbyło się w kościele parafialnym uroczyste nabożeństwo z podniosłym okolicznościowym kazaniem. Po nabożeństwie defilowały oddziały garnizonu przed przybyłym na uroczystość Dcą D.O.K. X. gen. Galicą, gen. Wieczorkiewiczem i przedstawicielami władz państwowych i samorządowych z radcą woj. p. Prezentkiewiczem na czele. Następnie udano się do koszar 3. p. p. Leg. na wspólny objad żołnierski w czasie którego wypowiedziano szereg przemówień okolicznościowych i wzniesiono wiele toastów. Popołudniu odbyły się zawody piłki nożnej między „Trzeciakiem” a przemyskim H. K. S. „Czuwaj” zakończone wynikiem remisowym 5:5. Raut wydany w kasynie 3. p. p. Leg. zakończył podniosłą uroczystość

Rocznica 10-lecia Niepodległości. W sprawie obchodu rocznicy 10-lecia Niepodległości odbyło się w poniedziałek dnia 1. b. m. posiedzenie Komitetu obywatelskiego w sali Posiedzeń Rady miejskiej. Dokonano wyborów ścisłego Komitetu w skład którego weszli P.P. Radca Prezentkiewicz, Burmistrz Inż. Sierankiewicz i Dca 39 p. p. płk. Durski.

W czasie ożywionej dyskusji wyłoniło się wiele projektów nacechowanych przeświadczeniem, że najlepszym sposobem uczczenia tej wielkiej Roczniczy jest żywy czyn, trwałe żywy pomnik, którego formą byłyby: ochronka, bursa dla młodzieży, przytulisko dla walęsającej się młodzieży lub inne.

Prace nad przygotowaniem całej uroczystości powierzono ścisłemu Komitetowi.

Zebrań w Z. N. R. urządzane staraniem Związku Naprawy Rzeczypospolitej, Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskiego Szkół Średnich i Ogniska Związku Zawodowego Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych odbyły się we wtorek dnia 2. b. m. w lokalu Z. N. R. Zebranie zagała przew. Koła Pań Z. N. R. p. St. Adamska, poczem wygłoszone zostały dwa referaty a to naucz. p. Piątkowskiego „O wychowaniu dziecka” i p. St. Adamskiej „O matce jako wychowawczyni młodzieży”.

Przejazd Marszałka Piłsudskiego przez Jarosław nastąpił w dniu 3. b. m. o godz. 1-ej w południe. Na dworzec kolejowy przybyli przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych. W czasie krótkiego jednak postoju nie wysiadł Marszałek Piłsudski z wagonu, nie ukazując się nawet w oknie. Jak nas informują z Przeworska w czasie postoju pociągu na tamt. stacji zamierzał ktoś z otoczenia Marszałka zakupić na dworcu 2 kg. chleba. Poprzestano jednak na kilku tylko kromkach, gdyż większej ilości w bufecie kolejowym nie było.

Kronika policyjna.

Wilhelm Prokopski sierżant 2. p. W. Ł. w Jarosławiu zgłosił, że dnia 18. IX. zgubił rewolwer systemu „Brauning” wart. 44 zł.

Franciszek Jużwikowski i Władysław Hardułak zostali sprowadzeni na Komisarjat P. P. w Jarosławiu za kradzież garderoby wart. 80 zł. na szkodę Henryka Halbera z Warszawy.

Dnia 5. IX. wskutek wadliwej budowy komina powstał pożar domu Jana Cypryły w Czerniawce, gdzie spalił się dom mieszkalny i różne sprzęty domowe wyrządzając szkodę na 513 zł.

Józef Dunajewski z Częstochowy, Jan Go-

lenia z Jarosławia i Cieśla Wojciech z Jarosławia sprowadzeni zostali na Komisarjat P. P. w Jarosławiu za opilstwo i wywołanie awantury ulicznej.

Dnia 16. IX. b. r. na weselu Izzydora Sobolewskiego w Duńkowicach powstała bójka między młodzieżą z pośród których Szozda Stanisław z Nienowic strzelał z rewolweru do publiczności raniąc 3 osoby. Szozdą zaopiekowała się PP.

Dnia 18. IX. b. r. w czasie przejazdu gości weselnych w gminie Ożańsku kapral z 39. P. P. w Jarosławiu Józef Rychtyk mając przy sobie granat a chcąc rzucić takowym, manipulował tak nieostrożnie, że granat eksplodował w pobliżu przejeżdżających fur i zranił 4 osoby i 3 konie

Dnia 20. IX. b. r. wskutek uderzenia pioruna powstał pożar, gdzie spaliła się stodoła ze zbożem Wojciecha Strzelca w Rokietnicy. Szkoła wynosi 3 500 zł.

Dnia 20. IX. b. r. w młynie turbinowo-motorowym Jana Łotockiego w Skołoszowie zdarzył się nieszczęśliwy wypadek przez urwanie lewej ręki Ludwikowi Czwaczkowi robotnikowi z tego młyna.

Dnia 20. IX. b. r. powstał pożar wskutek uderzenia pioruna w Muninie, gdzie spaliła się stodoła wraz ze zbożem oraz różnymi sprzętami domowymi łącznej szkody na 11.170 zł. Sobienia Krzysztofa. Podczas młynkowania zboża zajęty był parobek tegoż Sobień Krzysztof który poniósł śmierć na miejscu wskutek porażenia go przez piorun.

Dnia 21. IX. b. r. została przyaresztowana i do Sądu powiatowego w Jarosławiu oddana Józefa Pyrchacz lat 25. z Boratyna za dzieciobójstwo.

FOTOGRAF
H. ZIEGLER
JAROSŁAW, Słowackiego 10 (Kolejowa)
WYKONUJE: wszelkie roboty wchodzące w zakres nowoczesnej fotografii artystycznie starannie i **PO NISKICH CENACH.**

A jednak **OBUWIE** TANIO
kupuje się najlepiej u
MAKSA KLEINA
JAROSŁAW, Grunwaldzka 17.
= ŚNIEGOWCE po cenie fabrycznej. =

NOWOŚCI
na płaszcze i suknie damskie, raglany, ubrania ang. oraz pałta męskie we **WIELKIM WYBORZE** i **BARDZO PRZYSTĘPNYCH CENACH** poleca firma **MAKS KOHN**
JAROSŁAW, Grunwaldzka L. 4.

Drukarnia i wyrób pieczętek gumowych
S. BAUMGARTENA, W JAROSŁAWIU
Wykonuje wszelkie roboty drukarskie po cenach konkurencyjnych.

Redakcja i Administracja „Wiadomości Jarosławskich” apeluje niniejszem ponownie do wszystkich P.T. Prenumeratorów, by zechcieli uregulować prenumeratę za miesiąc październik i ewentualnie za ubiegłe miesiące. Gotówkę należy przesyłać na adres: A. Strauss, Jarosław, Skrytka pocztowa Nr. 26.

P.T. Członkowie Związku Naprawy Rzeczypospolitej uiszczą należność abonentową jako składkę miesięczną do rąk kursora Z. N. R.

Prosimy również o nadsyłanie korespondencji odzwierciedlających życie polityczne, społeczne i gospodarcze danych środowisk, o jednanie prenumeratorów i ogłoszeń firm kupieckich.

Baczność!

Przypominamy, że posiedzenia Związku kobiet N. R. odbywają się znowu stale we wtorki od 6-7 w sali Z. N. R. w Radzie powiatowej na II. p.

OGŁOSZENIE!

Michalina Bichajło z Jarosławia ulica Przygodzie głębokie unieważnia niniejszem książeczkę wkładową Kasy oszczędności m. Jarosławia oraz dekret inwalidzki.

Powyższe dokumenty zostały zgubione względnie skradzione w piątek dnia 28. u. m.

NAWOZY SZTUCZNE
na sezon jesienny br. a to:

Tomasyne zagraniczną, 14—19%,
Sól potasową 17—25%,
Superfosfat mineralny i kostny 16—18%,
Azotniak mielony i granulowany 20—23%,
Siarczan amonu 20%,
Kainit zwykły i pylasty,
Wapno nawozowe palone mielone o zawartości 90% Cao dostarcza po oryginalnych cenach w całowagonowych ładunkach wprost z miejsca wysyłki, zaś wdrobnych ilościach ze swych magazynów w Jarosławiu na dogodnych warunkach kredytowych

BANK ROLNICZY
Spółdzielnia zarejestrowana z ogr. odp.
w **JAROSŁAWIU.**
ul. Słowackiego L. 5.

Prenumerujcie
„Wiadomości Jarosławskie”